

Dyplomatyczne horoskopy.

Przepowiedniami i wróżbami chętnie zajmują się nie tylko stare panny. I w polityce nie brak wróżbi-tów, którzy mówią lub nawet piszą o tem, co... ma stać się na horyzoncie wielkiej światowej polityki. Zwłaszcza dyplomatyczne kombinacje dostarczają dużo... fantazyi (choć zato mało faktycznego materiału) do najprzeróżniejszych przewidywań i stawiania mniej lub więcej... nieprawdopodobnych horoskopów... Nie dziwnego więc, że i zagraniczna polityka Austrii dostarcza często tematu dla redakcyjnych i domorosłych polityków, którzy już przed kilku tygodniami dali dymisyę obecnemu austro-węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych, hr. Aehrenthalowi i wymienili conajmniej z tuzin jego następców. Wprawdzie dotychczas hr. Aehrenthal nie został „utrącony“ przez „nowy kurs“ austriackiej polityki zagranicznej, ale za to powaliła go ciężka choroba. Wobec tego faktu przypuszczenia o jego następcy stają się tembardziej aktualnemi i otwiera się nowe pole do dyplomatycznych horoskopów... Wśród wspomnianych niejednokrotnie dyplomatów, którzy mają objąć spadek po hr. Aehrenthalu, wymieniano między innemi nazwisko obecnego ambasadora austro-węgierskiego w Paryżu, hr. Szecseny.

Z tej okazji zamieszczamy grupę członków ambasady austro-węgierskiej w Paryżu z domniemanym następcą hr. Aehrenthala... Naturalnie, trudno dziś przesądzać, czy spełnią się te dyplomatyczne przewidywania. Wolimy nawet skonstatować, że wszelkie wogóle pro-roctwa najczęściej zawodzą, a zwłaszcza w polityce.

Odnaczenie polskiego uczonego.

Dwie są dziedziny twórczości ducha ludzkiego, w których prawie jedyną nagrodą za wysiłki umysłu genialnego jest... sława. Wiedzy ona wawrzynem skronie zarówno artystów jak i uczonych, którzy swą cichą i mozolną pracą zbogacają dorobek ludzkości. W ślad za wawrzynem idzie dopiero uznanie ludzi, ich poklask, cześć i szacunek.

Nauka polska już niejednokrotnie zbierała zasłużone nagrody w różnych krajach Europy, a nazwisko niejednego uczonego polskiego jest znane i cenięne w świecie naukowym.

Do takich pionierów nauki polskiej należy od-

znaczony przez cesarza w ostatnich dniach najwyższem odznaczeniem austriackiem „Litteris et artibus“ dr. Oswald Balzer, profesor uniwersytetu lwowskiego. Urodzony w r. 1858 w Chodorowie w Galicyi,

także członkostwo krakowskiej Akademii Umiejętności.

Z powodu wysokiego odznaczenia prof. Balzera uczniowie uniwersytetu lwowskiego uczcili go cichą, ale serdeczną owacją.



Skazanie biskupa: J. E. ks. Kazimierz Ruszkiewicz, biskup sufragan warszawski.

ukończył studia na uniwersytetach lwowskim i krakowskim, a uzyskawszy stopień doktora praw, poświęcił się specjalnie badaniom prawa polskiego. W r. 1887 został najpierw nadzwyczajnym, a potem zwyczajnym profesorem prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim. Prace jego w zakresie prawa polskiego są cenione w świecie naukowym i zjednały mu już niejedną zaszczytną nagrodę, między innymi

ciw biskupowi Ruszkiewiczowi i innym członkom sądu konsystorskiego. Na ławie obrońców zasiadli najwybitniejsi adwokaci: Peplowski, Nowodworski, Chrystowski i Trejdosiiewicz.

Po kilkudniowych rozprawach, w których pod-sądni i obrona wykazywali bezpodstawnosć oskarżenia i zgodnosć ich postępowania z przepisami kanonicznymi, sąd ogłosił wyrok, na mocy którego ks. biskup Ruszkiewicz i ks. Cieplński zostali skazani na pozbawienie niektórych szczególnych praw i przy-

Skazanie biskupa.

Głośna sprawa warszawskiego arcybiskupiego sądu konsystorskiego, przykuwająca już od dłuższego czasu uwagę całego społeczeństwa, zakończyła się w ubiegłym tygodniu przed krótkami warszawskiego sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadli: J. E. ks. biskup Ruszkiewicz, jako prezes sądu konsystorskiego, obwiniony o wydanie wyroku, orzekającego nieważnosć małżeństwa, zawartego przed duchownym maryawickim i o używanie w aktach sądowych języka polskiego, obrońca sakramentu małżeństwa przy pomienionym sądzie, ks. Antoni Cieplński, obwiniony o „bezczy-nosć władzy“, polegającą na niezłożeniu protestu od wyroku i o sporządzenie aktów sądowych w języku polskim; notaryusz sądu ks. Roczkowski, obwiniony o „sfalszowanie motywów wyroku w kopii“; proboszcz parafii Pszczonów, ks. Tęfil Płaskowski, oskarżony o udzielenie ślubu „osobom pozostającym w małżeństwie“ (t. j. tym, których małżeństwo unieważnił sąd konsystorski).

Stanęły również przed sądem dwie pary małżeńskie: Józef Sękalski i Józefa z Salków Sękalska, oraz Marcin Jakubowski i Salomea z Kędzierskich Jakubowska. Ponieważ Sękalski i Kędzierska połączeni byli poprzednio związkiem małżeńskim, który właśnie sąd arcybiskupi unieważnił, zasiadli na ławie oskarżonych pod zarzutem dwużeństwa, a Jakubowski i Salkówna o „wstąpienie w związek małżeński z osobą, pozostającą w małżeństwie“.

Wśród świadków oskarżenia stanęło na rozprawie kilku maryawitów, a wśród nich duchowny maryawicki Stanisław Sedlecki, którego doniesienie spowodowało wszczęcie dochodzeń sądowych prze-



Walące się domy: Zawalony dom przy ul. Janowskiej 12 we Lwowie.



Zgon pedagoga: S. p. dr. Stanisław Homma. (Fot. M. Münz, Lwów).

wilejów i osadzenie w twierdzy na 1 rok i 4 miesiące, przyczem sąd postanowił przedstawić ks. biskupa Ruszkiewicza do łaski monarszej, z prośbą